

Sygn. akt I ACa 739/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	<b><u>SSA Teresa Rak</u></b> SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W. i U. W.

przeciwko Towarzystwu (...) z/s w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1416/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 739/12

## UZASADNIENIE

**Powodowie Z. W. i U. W.** domagali się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. łącznie kwoty 400.000 złotych, po 200.000 złotych na rzecz każdego z powodów, w tym po 100.000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i po 100.000 złotych zadośćuczynienia.

Podali, że w dniu 6 września 2007 roku w wyniku wypadku śmierć poniosła ich małoletnia córka K. W.. Sprawca wypadku od odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony u strony pozwanej, a wina kierowcy została ustalona wyrokiem karnym.

Powodowie zgłosili ubezpieczycielowi szkodę, wzywając do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, ale ubezpieczyciel odmówił im wypłaty. Wskazali powodowie, że śmierć córki była dla nich potężnym ciosem, wywołała silną traumę. Nadto powodowie stracili perspektywę na pomoc córki w przyszłości i musieli się wyzybyć planów z nią związanych. Wypadek spowodował pogorszenie ich kondycji psychicznej.

**Strona pozwana Towarzystwo (...) w W.** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana przyznała, że sprawca wypadku S. P. był u niej ubezpieczony w zakresie OC. Strona pozwana zakwestionowała roszczenie powodów co do samej zasady, a także co do wysokości. Zarzuciła, że przy orzekaniu o zadośćuczynieniu za śmierć członka rodziny art. 445 § 1 kc nie znajduje zastosowania. Zakwestionowała też strona pozwana możliwość zastosowania w takich wypadkach przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Wg zaprezentowanego poglądu sprawca czynu niedozwolonego zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, w wyniku którego doszło do śmierci poszkodowanego, nie jest biernie legitymowany w zakresie roszczeń wynikających z naruszenia dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Pozwany nie ponosi więc odpowiedzialności na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. za szkody niemajątkowe powstałe na skutek naruszenia dobra osobistego tych osób w postaci życia rodzinnego. Pozwany nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Odnośnie drugiego z roszczeń powodowie nie wykazali, by ich sytuacja życiowa pogorszyła się. Podniosła też pozwana zarzut przyczynienia się małoletniej i jej opiekunów do powstania szkody.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powodów Z. W. i U. W. kwoty po 80.000 złotych, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie kwotę 8.000 złotych tytułem części opłaty od pozwu, od której powodowie byli zwolnieni.

Rozstrzygnięcie oparł Sąd na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 6 września 2007 roku w B. doszło do wypadku samochodowego z udziałem małoletniej K. W. – córki powodów. Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki Ż. nr rej. (...) S. P., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem na terenie posesji nr (...), nie zachował należytej ostrożności, a w szczególności zaniechał obserwacji przedpola jazdy, przez co nieumyślnie spowodował wypadek polegający na najechnaniu lewym przednim kołem pojazdu na małoletnią K. W., skutkiem czego doznała ona obrażeń wielonarządowych, w następstwie których poniosła śmierć. S. P. szukał w B. osoby o nazwisku(...)i omyłkowo wjechał na teren posesji powodów. Na podwórku był powód oraz W. wleciał, którzy wykonywali prace gospodarskie oraz małoletnia K. W., która bawiła się w okolicach budynku gospodarczego usytuowanego po przeciwnej stronie zabudowań. Po wjechaniu na podwórko powodów S. P. zorientował się, że pomylił drogę. Na wybetonowanej części podwórka zawrócił, a następnie nie gasząc silnika otworzył drzwi pojazdu i przywołał gestem mężczyzn. Podszedł do niego powód i wytłumaczył S. P. dokąd ma się udać. Kierowca ruszył, zamykając równocześnie drzwi. W tym czasie na tor ruchu pojazdu przemieściła się małoletnia K. W. wraz ze swoim dziecięcym rowerkiem. Ruszający samochód lewym narożnikiem uderzył w rowerek i dziecko, powodując upadek rowerka i dziewczynki. Lewe przednie koło najechało na przewrócony rowerek i leżącą K. W.. Powód usłyszał odgłos trzasku najeżdżanego rowerka i pobiegł w kierunku samochodu. Zobaczył córkę przygniecioną kołem, a następnie przeniósł córkę do domu. Wezwano pogotowie ratunkowe i policję. Małoletnia K. wskutek wielonarządowych obrażeń ciała zmarła zanim przyjechała karetka pogotowia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego (...)z dnia 16 września 2010 roku sygn. akt(...) S. P. został uznany winnym opisanego wypadku i za ten czyn skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 – ch lat.

Sąd Okręgowy wK.wyrokiem z dnia z dnia 25 lutego 2011 roku, sygn. akt (...), zmienił w części wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uchylił jego pkt V i VI, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Małoletnia K. W. miała 5 lat, chodziła do klasy „O”, nie sprawiała problemów wychowawczych, była dobrym dzieckiem, dobrze się rozwijała, nigdy sama nie wyjeżdżała ani nie wychodziła poza teren posesji. Oprócz córki powodowie mieli jeszcze drugie dziecko 2,5 - letniego syna. Obecnie powodowie mają dwoje dzieci.

Powodowie utrzymują się z pracy w gospodarstwie rolnym. Uprawiają warzywa, hodują trzodę chlewną oraz bydło, w celach sprzedaży i osiągnięcia zysku.

Ustalił Sąd, że powodowie bardzo silnie przeżyli stratę córki. Powódce nie chciało się żyć, odczuwała lęk przed wyjściem z domu na podwórko, gdzie miał miejsce wypadek. Powód cały czas widzi przed oczami wypadek, którego był bezpośrednim świadkiem. Córka zmarła w domu na jego rękach w obecności żony. Widok rówieśnic córki wzmagają jego żal, a mówienie o wypadku sprawia, że powód nie może spokojnie myśleć, płacze.

Powodowie nie korzystali z pomocy lekarza psychiatry, równowagę próbowali odzyskać sami, przy wsparciu rodziny.

W dniu wypadku małoletnia K. bawiła się na podwórku, była pod opieką ojca, który miał córkę w zasięgu wzroku. Widział gdzie dziecko jest i co robi. Tylko przez krótką chwilę, kiedy powód rozmawiał ze S. P. chwilowo nie widział dziecka,, które było zasłonięte przez duży dostawczy samochód.

Ruszając kierowca usłyszał trzask. Przed ruszeniem patrzył do przodu oraz w prawo i w lewo oraz w lusterka. Nie widział on przed samochodem dziecka, nie widział go w ogóle wcześniej. Po usłyszeniu trzasku gwałtownie zahamował, silnik samochodu zgasł. Po otwarciu drzwi zauważył pod lewym przednim kołem rowerek i „wplątane w ten rowerek dziecko”. Po uruchomieniu silnika cofnął.

Samochód Z. uderzył lewą stroną przodu w lewy bok roweru i w małą K. W.. Od ruszenia do zatrzymania samochód przejechał około 7 m drogi. Kierowca podczas jazdy nie obserwował terenu przed samochodem i nie zauważył dziecka znajdującego się na torze jazdy tego samochodu albo zbliżającego się do tego toru. Mógł zauważyć dziecko zanim ruszył, a także podczas dojeżdżania do miejsca wypadku. Gdyby S. P. obserwował przedpole jazdy, wówczas uniknąłby wypadku, gdyż zatrzymałby samochód.

Sąd dopuścił i przeprowadził dowód z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 16 września 2010r., sygn. akt II K 1973/07/N i Sądu Okręgowego z dnia 25 lutego 2011r., sygn. IV Ka 63/11 oraz uzasadnień tych orzeczeń oraz z protokołów oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji zdjęciowej oraz innych pozostałych dokumentów z akt sprawy karnej w aspekcie okoliczności faktycznych w jakich doszło do wypadku córki powodów, w tym zachowania sprawcy wypadku oraz ojca małoletniej K. W., jak też zachowania małoletniej córki powodów. Strona pozwana domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, który miałby ocenić zachowanie dziecka.

Wskazał Sąd, że oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych oraz zeznań świadka S. P., uznając dowody te za zbędne w kontekście wskazanej tezy dowodowej, bowiem ocena zachowania dziecka należała do sądu orzekającego. Zeznania kierowcy nie wniosłyby natomiast żadnych istotnych okoliczności do sprawy, gdyż świadek ten jak podawał w sprawie karnej - w ogóle dziecka nie widział, zatem nie byłoby możliwym wskazanie przez tego świadka – odmienne niżli w sprawie karnej, zachowania małą K. W..

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Za uzasadnione uznał żądanie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, przyjmując że podstawą tego roszczenia mogą być przepisy art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Wskazał przy tym, że roszczenie takie nie przysługuje na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła (jak w niniejszej sprawie) na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Możliwe jest natomiast zasądzenie, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienia pieniężnego niezależnie od odszkodowania zasądzonego na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 k.c. Przepis art. 448 zd. 1 kc obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. i jest przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 k.c. Przy czym przepis ten może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawnionego

naruszenia dóbr osobistych. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego. Uznaje się, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Zatem niewątpliwie śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

W niniejszym przypadku powodowie niewątpliwie doznali krzywdy w postaci zerwania więzi rodzicielskiej pomiędzy nimi, a zmarłą córką K.. Więzy łącząca rodziców z dzieckiem jest jedną z najsilniejszych więzi emocjonalnych. Niewątpliwie utrata więzi rodzinnej z dzieckiem spowodowała u powodów ból i cierpienie. Obojgu powodom wspomnienie zdarzenia i widok jego miejsca sprawia ból.

Wskazał Sąd, że przesłanką odpowiedzialności z art. 448 kc jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Jest oczywistym, że warunek zawinienia został spełniony, skoro sprawca wypadku drogowego został skazany za ten czyn prawomocnym wyrokiem karnym.

Mając na uwadze zakres krzywd jakie doznali powodowie Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią w stosunku do rozmiaru ich cierpienia i bólu tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią mał. K. W. jest kwota po 80.000 zł dla każdego z powodów. Dalej idące żądania w tym zakresie uznał za wygórowane i je oddalił.

Nie uwzględnił Sąd zarzutu strony pozwanej przyczynienia się powodów obowiązanych do sprawowania nad małoletnią opieką i nadzoru jak i samej K. W.. Przyczynienie się do szkody ma miejsce wówczas, gdy uprawniony byłby wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Zadaniem Sądu pierwszej instancji zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, by małoletnia K. zachowała się w sposób nieprawidłowy, nie adekwatny do zaistniałej sytuacji. W szczególności, izby wtargnęła na tor jazdy pojazdu. Odpowiedzialnością za wypadek nie można również obarczyć rodziców – powodów, czyniąc im zarzut braku w nadzorze nad małoletnią. Dziewczynka przebywała i bawiła się na terenie posesji rodziców, jeździła na rowerze. Cały czas przebywała pod opieką powoda, była w zasięgu jego wzroku. Miejsce, w którym doszło do wypadku nie było często uczęszczane przez obce pojazdy, podjazd służył głównie domownikom. Powód pomimo wykonywania prac w gospodarstwie widział co się dzieje się na podwórzu, w szczególności co robi i gdzie przebywa córka. Małoletnia miała 5 lat, chodziła do „zerówki” i sposób opieki jaki był sprawowany był adekwatny do jej stopnia rozwoju. Powód nie miał córki w zasięgu wzroku jedynie przez tę chwilę kiedy udzielał informacji S. P.. Dziecko znajdowało się wówczas po drugiej stronie samochodu. Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialność za wypadek ponosi wyłącznie jego sprawca S. P.. Naruszył on bowiem zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, albowiem nie zachował należytej ostrożności, w szczególności zaniechał obserwacji przedpola jazdy, przez co nieumyślnie spowodował wypadek samochodowy z udziałem mał. K. W., w wyniku którego poniosła ona śmierć. Kierowca w ogóle nie zauważył przebywającego na posesji dziecka, chociaż gdyby zachował należyta ostrożność powinien dziewczynkę zauważyć. Gdyby obserwował przedpole jazdy, wówczas uniknąłby wypadku i jego dalszych następstw, poprzez zatrzymanie samochodu przed torem, po którym poruszała się K. W..

Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w następstwie śmierci osoby bliskiej, Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 446 § 3 kc, który przewiduje możliwość przyznania odszkodowania jeśli skutek śmierci osoby bliskiej nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Jest to odpowiedzialność deliktowa oparta o przepis art. 415 kc. Pogorszenie sytuacji życiowej, o jakiej mowa w przepisie art. 446 § 3 k.c., ma sens o wiele szerszy niż utrata środków utrzymania, a odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do policzenia prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych. Celem tego odszkodowania ma być zrekompensowanie rzeczywistego

znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może ono być natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób.

Zdaniem Sądu Okręgowego poczynione ustalenia pozwalają na wniosek, że śmierć córki powodów małoletniej K. nie spowodowała u powodów następstw w postaci znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. W szczególności nie doszło do obniżenia ich potencjału życiowego, nie było konieczności by powodowie korzystali z pomocy psychiatrycznej, nie ujawniły się też u nich żadne inne schorzenia, które wiązać by można było z wypadkiem. Zdarzenie nie pociągnęło także za sobą osłabienia ich aktywności życiowej, powodujące negatywne konsekwencje natury materialnej. Powodowie nadal prowadzą gospodarstwo rolne, tak jak poprzednio oboje w nim pracują, z tej działalności utrzymują siebie rodzinę. W toku postępowania dowodowego powodowie nie dowiedli, aby w związku wypadkiem osłabła ich wydajność w pracy, a w konsekwencji zmniejszyły się dochody gospodarstwa. Na tę okoliczność powodowie nie przedstawili żadnych dowodów, a ciężar udowodnienia tych okoliczności ich obciążał. W tym zakresie więc Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu wynikającej z art. 98 kpc. Zobowiązał stronę pozwaną do zwrotu powodowi solidarnie wszystkich kosztów postępowania przez nich poniesionych. Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał Sąd nadto ściągnięcie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 8.000 zł, stanowiącą część opłaty sądowej do pozwu, od której uiszczenia powodowie zostali w zwolnieniu.

Apelację od wyroku złożyły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w punktach I, III i IV, tj w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo i obciążył stronę pozwaną kosztami postępowania na rzecz powodów i na rzecz Skarbu Państwa.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc w zw. z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez błędną jego wykładnię tj. nieprawidłowe przyjęcie, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych pośrednio poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym poprzez śmierć osoby bliskiej; art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc poprzez błędną jego wykładnię tj. nieprawidłowe przyjęcie, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowią kwoty po 80.000 złotych, w sytuacji gdy kwota ta stanowi wartość rażąco wygórowaną; art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie, tj. brak przyjęcia przyczynienia się małoletniej poszkodowanej jak i osób zobowiązanych do nadzoru nad nią do wystąpienia szkody, polegającym na nagłym wbiegnięciu małoletniej córki powodów pod koła pojazdu.

Zarzuciła też naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 278 kpc w zw. z art. 162 kpc poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność czy małoletnia i osoby zobowiązane do nadzoru nad nią naruszyły zasady bezpieczeństwa, które wskazywałyby na niewłaściwe zachowanie dziecka, skutkujące przyczynieniem się do powstania zdarzenia, tym samym ustalenia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem małoletniej i jej opiekunów, a zaistnieniem zdarzenia; art. 233 § 1 kpc poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym, w tym ocenę ,iż odpowiednie zadośćuczynienie stanowią kwoty 80.000 złotych.

Wniosła strona pozwana o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części w jakiej Sąd oddalił ich powództwa o zadośćuczynienie ponad kwoty 80.000 złotych.

Zarzucili naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 kc poprzez przyjęcie, że zasądzone na rzecz powodów kwoty stanowią odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia, w sytuacji gdy krzywda powodów jest bardzo duża i swoim rozmiarem uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości żądanej w pozwie.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych oraz zasądzenia kosztów postępowania.

### **Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacje obu stron na uwzględnienie nie zasługują.

Zważywszy, że strona pozwana w apelacji w dalszym ciągu kwestionuje przede wszystkim podstawę swojej odpowiedzialności, do tej apelacji należy odnieść się w pierwszej kolejności. Dopiero bowiem przesądzenie odpowiedzialności co do zasady, celowym czyni rozważania na temat wysokości odszkodowania czy zadośćuczynienia.

Powodowie domagając się zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznali na skutek śmierci córki spowodowanej czynem niedozwolonym sprawcy wypadku jako podstawę prawną swojego roszczenia powoływali przepisy art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc. Oczywiście przy tym jest, że nie mogli zadośćuczynienia dochodzić na podstawie art. 446 § 4 kc, bowiem zdarzenie będące źródłem ich roszczeń miało miejsce przed wejściem w życie tego przepisu.

Przepis art. 448 kc stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 kc jest tylko przykładowy i należą do niego wszelkie dobra osobiste będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługujące na ochronę. Za dobra osobiste podlegające ochronie uznaje się też między innymi pamięć o osobie zmarłej czy więź emocjonalną łącząca osoby bliskie i jest to pogląd już powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie. Dobra te podlegają więc ochronie prawnej na gruncie wskazanych przepisów. W wyroku z dnia 25 maja 2011 roku II CSK 537/10 (LEX 846563) Sąd Najwyższy stwierdził, że więź między rodzicami a dzieckiem jest wartością niematerialną „własną” rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c.

Co do zasady nie budzi więc wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że powodom jako rodzicom zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego K. wleciał przysługiwać roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 kc.

Wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 kc nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. Jednakże w przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24. kc. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (tak np. w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP 32/11 OSNC 2012/1/10)

W apelacji strona pozwana zdaje się już samej tej zasady nie kwestionować, ale tylko w odniesieniu do sprawcy szkody. Twierdzi natomiast, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny w stosunku do sprawcy szkody i istnieje ona jedynie w granicach wyznaczonych przez warunki umowy ubezpieczenia, a zakres ubezpieczenia wynika z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zdaniem strony pozwanej na gruncie tego przepisu brak jest podstaw do przyjęcia, że z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. Podstawą roszczenia z art. 448 kc związanego ze śmiercią osoby bliskiej nie jest sam fakt śmierci osoby, ale naruszenie konkretnego dobra osobistego.

Z poglądem takim nie sposób się zgodzić. Jak wskazano wyżej kwestia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem została przesądzona tak w odniesieniu do osoby sprawcy jak i w stosunku do ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego cytowany przepis art. 34 ustawy w żadnym razie nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku komunikacyjnego), za który odpowiedzialność ponosi jego sprawca. Strona pozwana w sposób sztuczny dokonuje podziału na osoby pokrzywdzone bezpośrednio i pośrednio, chociaż sama ustawa takiego podziału nie wprowadza. Niezależnie jednak od tego stwierdzić należy, że osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10).

Podkreślić też należy, że w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 kc, śmierć w wyniku wypadku komunikacyjnego Sąd Najwyższy co prawda nie wypowiadał się wprost o odpowiedzialności ubezpieczycieli, jednakże skoro pozwanymi w tych sprawach byli właśnie ubezpieczyciele, a Sąd uznawał istnienie roszczenia z art. 448 kc i odpowiedzialności, to nie sposób uznać, że odpowiedzialność ta dotyczy tylko sprawcy szkody. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152). Wydaje się przy tym oczywiste na gruncie cytowanego art. 34 ustawy, że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne.

Podsumowując uznać zatem należy, że strona pozwana jako ubezpieczyciel odpowiada także za naruszenie dóbr osobistych powodów spowodowane śmiercią ich małoletniej córki, będącą wynikiem deliktu.

Nie znajduje również Sąd Apelacyjny podstaw do przyjęcia, że sama małoletnia K. lub powodowie jako jej rodzice obowiązani do nadzoru nad nią przyczynili się do powstania szkody.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu zdarzeń są prawidłowe. Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za swoje. Podziela też Sąd stanowisko Sądu pierwszej instancji w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych, a to z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i zeznań świadka S. P. – sprawcy wypadku. Jak słusznie Sąd zauważył zeznania wskazanego świadka nie mogłyby w żaden sposób odnosić się do zachowania dziecka, skoro świadek ten w ogóle dziecka wcześniej nie zauważył. Nie mógłby on więc zeznać cokolwiek na temat jego zachowania. Z opinii biegłego A. R. opracowanej w sprawie karnej II K 1973/07/ N wynika, że kierujący S. P. od ruszenia do zatrzymania samochodu przejechał 7 metrów, nie obserwował on terenu przed samochodem i

nie zauważył dziecka, które znajdowało się na jego torze jazdy, albo zbliżającego się do tego toru. Gdyby prawidłowo obserwował przedpole jazdy mógł zauważyć dziecko zanim ruszył. Mógł też zauważyć dziecko zanim dojechał do miejsca wypadku, co dałoby mu możliwość zatrzymania samochodu. Opinia ta nie była kwestionowana. Podkreślenia wymaga, że do wypadku doszło zaraz po ruszeniu z miejsca, po przejechaniu kilku zaledwie metrów, zatem prędkość z jaką poruszał się samochód musiała być jeszcze niewielka, umożliwiającą natychmiastowe zatrzymanie samochodu. W takich okolicznościach samemu dziecku nie można postawić zarzutu przyczynienia się do wypadku i powstania szkody. Gdyby bowiem kierowca z należytą uwagą obserwował drogę przed sobą mógł w ogóle wypadku uniknąć.

Brak jest też podstaw, by powodom, a w szczególności powodowi, z którym małaletnia K. przebywała na podwórku postawić zarzut niewłaściwie sprawowanej nad nią opieki, przez co miałyby się przyczynić do powstania szkody. Dziecko wraz ojcem przebywało na własnej posesji. K. bawiła się, będąc w zasięgu wzroku ojca. Ojciec nie widział dziecka tylko przez chwilę, właśnie w momencie kiedy podszedł do samochodu S. P., przywołany przez niego i tłumaczył mu gdzie ma pojechać. Kiedy odwrócił się i odchodził od samochodu, samochód ruszył i w zasadzie w przeciągu kilku sekund musiało dojść do wypadku, zważywszy że samochód przejechał tylko 7 metrów. W takich okolicznościach nie można ojcu postawić zarzutu niewłaściwej opieki nad dzieckiem. Ponownie podkreślić należy, że niezależnie od wszystkiego, gdyby kierowca należycie obserwował drogę, zauważyłby dziewczynkę i do wypadku by nie doszło.

W konsekwencji podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się nieusprawiedliwione.

Strona pozwana podniosła nadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym, w tym ocenę, że odpowiednim zadośćuczynieniem jest 80.000 złotych. Tak sformułowany zarzut w ogóle nie może odnieść skutku, po pierwsze bowiem nie wskazano na czym miałyby polegać wadliwa ocena dowodów dokonana przez Sąd i w jakim zakresie, a po drugie zarzut dotyczący zawyżenia sumy zadośćuczynienia musi być rozpoznany na gruncie prawa materialnego, a nie oceny dowodów.

Wysokość zadośćuczynienia kwestionowały obie strony. Strona pozwana niezależnie od negowania swojej odpowiedzialności co do zasady, twierdziła, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Powodowie zaś kwoty po 80.000 złotych uważali za zaniżone i domagali się zasądzenia dalszych 20.000 złotych.

W tym zakresie obie apelacje na uwzględnienie nie zasługują.

Zgodnie z art. 448 kc zadośćuczynienie winien sąd przyznać w odpowiedniej wysokości. Powodowie na skutek zdarzenia z dnia 6 września 2007 roku stracili córkę, z którą byli silnie związani. Oceniając rozmiar krzywdy jakiej doznali powodowie należy mieć na uwadze charakter więzi jaka łączyła ich z tragicznie zmarłą córką, okoliczności w jakich śmierć nastąpiła, wiek dziewczynki. Śmierć córki spowodowała, że powodowie utracili radość życia, nie mogli się pogodzić z przedwczesną jej utratą i poczucie takie nie mija. Powódce nie chciało się żyć, odczuwała lęk przed wyjściem na podwórko, gdzie zginęła córka. Do wypadku doszło niemal na oczach powoda, widział córkę leżącą pod kołami samochodu, czego nie może zapomnieć, kiedy zaś widzi rówieśnice córki, rozpamiętuje jaką mogłaby być dziś jego córka. Wszystkie te okoliczności powodują, że zadośćuczynienie musiało być zasądzone w znaczącej wysokości. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie przede wszystkim ma spełniać funkcję kompensacyjną, winno odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a nie symboliczną. Mając powyższe na uwadze nie można uznać, by przyznane zadośćuczynienie było rażąco wygórowane i prowadziło do nieuzasadnionego przysporzenia w majątku powodów. Kwestionowana przez stronę pozwaną wysokość zadośćuczynienia może być odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa, ale tylko pośrednio może ona wpływać na jego umiarkowany wymiar i to bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego (tak wyrok SN III CSK 279/10). Przesłanka przeciętnej stopy życiowej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia nie może pozbawić go funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający. Wiążąca rodziców z dzieckiem, jej nagle przerwanie w tak niecodziennych okolicznościach uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji.



Zwrócić też należy uwagę, że ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest zadośćuczynieniem odpowiednim należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego i jedynie wykazanie w konkretnych okolicznościach, że dana kwota jest rażąco za wysoka, bądź za niska uzasadnia ingerencję Sądu drugiej instancji i korektę wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Strona pozwana nie wykazała, by przyznane zadośćuczynienie było rażąco wygórowane, przy czym zwrócić należy uwagę, że stawiając zarzut wygórowania zadośćuczynienia strona pozwana nie wskazała nawet jakie jej zdaniem zadośćuczynienie byłoby odpowiednie.

Nie znalazł Sąd Apelacyjny również podstaw do uwzględnienia apelacji powodów i zasądzenia kwoty wyższej. Zasądzona kwota jest znaczna i spełnia swoją funkcję. Również powodowie nie wykazali by przyznane im zadośćuczynienie było rażąco zaniżone. Okoliczności, na które się powoływali uzasadniając wysokość żądania Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę i miały one decydujący wpływ na jego wysokość. Oznacza to, że także apelacja powodów musiała ulec oddaleniu.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił obie apelacje.***

***O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.***

Zasądzając na rzecz powodów kwotę 900 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego Sąd miał na względzie, że strona pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie kwoty 160.000 złotych, a powodowie w zakresie 40.000 złotych.